

Ku czci poległych żołnierzy odbyły się uroczystości w całej Polsce

Wczoraj w większych miastach Rzeczypospolitej odbyły się szereg obchodów żałobnych.

W Krakowie na cmentarzu rakowickim złożono wieniec na grobach poległych.

W Wilnie odbyła się procesja do mauzoleum na cmentarzu Ros-
sa.

We Lwowie odbyły się uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa. Tamże odbyło się poświęcenie nowej kwatery dla 626 poległych, spoczywających dotychczas w różnych miejscach cmentarza janowskiego.

W Poznaniu uroczystość odbyła się na cmentarzu starofarnym, gdzie oddano hołd pamięci poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich.

W Warszawie odbyły się lokalne obchody w poszczególnych dzielnicach, następnie zapalono znicz na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wieniec ks. biskup Gawlina wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O godz. 10 rano została odprawiona w kościele Św. Krzyża msza św. za dusze poległych i zmarłych Dowborczyków, po czym zaciągnięto wartę honorową przy pomniku Dowborczyka na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

P. Olbromski ustąpił — p. Olbromski wybrany Zmiany we władzach „usadowionego” harcerstwa

Zjazd Rady Naczelnej Harcerstwa w Warszawie

Urzędowa agencja PAT donosi:

„W dn. 1 listopada b. r. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego Z. H. P. dr. Michała Grażyńskiego zjazd naczelnej rady harcerskiej”.

„Naczelna rada harcerska uchwaliła swój nowy regulamin po czym przyjęła do wiadomości sprawozdanie z akcji letniej naczelniczek harcelek oraz naczelnika harcerzy. Następnie rozpatrzone zostały wnioski przekazane przez zjazd walny, jak

również uchwalono budżet na r. 1937”.

„W składzie naczelnictwa Z. H. P. nastąpiły zmiany: na miejsce ustępujących: wiceprzewodniczącego p. M. Wierzbickiego, naczelnika harcerzy p. A. Olbromskiego oraz K. Kierzkowskiego, K. Lublinerówny i W. Martynowiczówny, naczelna rada wybrała do naczelnictwa: p. W. Opęchowską — jako wiceprzewodniczącą, p. Z. Tryskiego — jako naczelnika harcerzy. M. Wierzbickiego jako kierownika działu zarządów okręgów i kół przysięgi harcerstwa, oraz pp.: A. Olbromskiego i E. Grodecką w charakterze członków”.

„W przerwie obrad naczelnej rady harcerskiej wojewoda Grażyński dokonał dekoracji harcerską odznaką „wdzięczności” dyrektora departamentu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Pollaka, za wybitne zasługi położone około rozwoju harcerstwa”.

Nadto rada wysłała depezę do gen. Rydza - Smigłego i uchwiliła apel w sprawie pomocy bezrobotnym.

Jak wnioskować można z komunikatu PAT-a zbyt zasadnicze zmiany w kierownictwie harcerstwa nie nastąpiły. Wprawdzie p. Olbromski, którego uważamy za jednego z najgorszych szkodników harcerstwa ustąpił, ale wybrano go ponownie. Może jedynym dodatnim szczegółem jest ustąpienie z naczelnictwa p. Lublinerówny, której osobę a raczej nazwisko uważano widać za zbyt jaskrawe świadectwo „państwowego” stosunku do zagadnienia żydów w harcerstwie.

Bombardowanie Madrytu rozpoczęte

Wojska narodowe posunęły się aż do Pinto
Nowe klęski czerwonych

SALAMANCA, 1.11. Komunikat wojenny naczelnego dowództwa

armii powstańczej donosi, że na południowym odcinku frontu pod Madrytem powstańcy znajdują się w odległości 13 km. od stolicy. W walkach na tym odcinku wojska rządowe straciły 130 zabitych, powstańcy zdobyli dwa działa polowe i 10 francuskich karabinów maszynowych. Nad rzeką Nora oddział milicji rządowej został całkowicie zniszczony, a wśród poległych znaleziono wielu Rosjan i Francuzów. Na odcinku Guadalajara wyparto milicję rządową z pozycji i zajęto kilka wsi. Na zakończenie komunikat powstańcy twierdzi, że komunikaty

z rządu madryckiego są niezgodne z rzeczywistością.

Niepowodzenie sowieckiego generała

JEREZ DE LA FRONTERA, 1.11. O godz. 8.15 ukazał się komunikat radiowy, że na froncie środkowym oddziały powstańcze wychodząc ze swych pozycji w Torrejon - Voldemoro posunęły się znacznie naprzód. „Marksiści” pozostawili na placu boju 130 zabitych. Wzięto do niewoli wielu jeńców. Walki na tym odcinku były uwięzione zajęciem miejscowości Humanes de Madrid i Parla, w których zdobyto 4 działa, karabiny maszynowe oraz wielką ilość prowiantów. Siłami rządowymi dowodził rosyjski generał, który wskutek doznanych niepowodzeń nie mógł wykorzystać swych tanków. Ogółem zajęto w tych walkach teren, sięgający 10 km. włącznie od wymienionych pozycji.

Na froncie Sigüenza kolumny powstańcze posunęły się o 8 km. naprzód, zajmując Jadrague.

Na madryckim froncie przeszedł na stronę powstańców pilot - sierżant, który wylądował na terenie, obsadzonym przez oddziały powstańcze.

Ostatnia stawka czerwonych

SEWILLA, 1.11. (PAT.). Komunikat radiowy z godz. 8.35 głosi, że Madryt czyni jakoby przygotowania do wypadu milicjantów z t. zw. „kompanii żelaznej”, którzy zamierzają przypuścić gwałtowny kontratak na pozycje powstańcze.

Wczoraj przeszła na stronę powstańców znaczna liczba uzbrojonych wieśniaków i milicjantów, którzy oświadczyli, że mimo pragnienia, wskutek niesprzyjających okoliczności nie mogli tego zrobić wcześniej.

Boje, których nie było

SEWILLA, 1.11. (PAT.). Rozgłoszła powstańcza o godz. 13.30 donosi: rząd madrycki nie cofnął się przed powierzeniem obrony stolicy generałowi sowieckiemu, chcąc w ten sposób skłonić Z. S. R. R. do wzmocnienia pomocy w sprzeczce wojennym. Tę swoją decyzję rząd uzupełnia przez pismienne oświadczenia do prasy i przez radio o fantastycznych bojach, których nie było. Istotnie marksiści usiłowali nacierać z pomocą nowoczesnego sprzętu wojennego, ale wyniki tego natarcia sprawiły zawrót głowy. Wczoraj armia gen. Varela posunęła się dalej naprzód ku Madrytowi z całą dokładnością i z wielką skutecznością. Przeciwnik cofnął się, porzucając znaczne ilości amunicji i ciała wielu poległych. Nasze linie posunęły się aż do Pinto, które panuje nad linią kolejową. Klęska dowództwa sowieckiego jest zupełnie stanowcza. Madryt zgubiony dla czerwonych. Zbliża się koniec. Według obiegających pogłoszek Madryt ma być zajęty najdalej w ciągu tygodnia.

Z zajętych pozycji artyleria powstańcza ostrzeliwuje zewnętrzne dzielnice stolicy. Komunikacja na linii kolejowej Madryt — Walencja jest przerwana.

Krażownik hiszpański zrewidował starek sowiecki

MOSKWA, 1.11. (PAT.). Agencja „Tass” donosi z Odesy: Parowiec sowiecki „Dniestr”, który płynął z ładunkiem z Hamburga do Batumu został zatrzymany i poddany rewizji w dn. 30 października przy wejściu do cieśniny gibraltarskiej przez krażownik powstańców hiszpańskich „Almirante Cervera”. Kapitan statku „Dniestr” musiał podać się gwałtowni wobec przewagi sił.

Madrycki samolot nad Francją

PARYŻ, 1.11. (PAT.). Z Tuluzi donoszą: Wczoraj po południu lądował przymusowo we wsi Villadiu samolot rządowy hiszpański, pilotowany przez oficera. Samolot leciał z Barcelony. Przy lądowaniu zostały uszkodzone skrzydła. Pilotowi nie się udało. Badany przez tandarmerię odmówił wyjaśnienia o celu podróży.

Czy komuniści wystąpią z frontu ludowego?

PARYŻ, 1.11. Ofensywa wiecowa partii komunistycznej przeciwko Blumowi jest w dalszym ciągu głównym tematem zainteresowania kół politycznych i prasy paryskiej. Cała prasa pravicowa przywiązuje duże znaczenie do wystąpienia wiecowego dep. Thoreza’a.

„Matin” uważa, iż przemówienie to oznacza otwarty zatarg w łonie frontu ludowego.

W „Echo de Paris” dep. Karilis uważa mowę piętkową Thoreza’a za wypowiedzenie wojny radykałom i socjalistom. Organ t. zw. „Jeunesse patriotique”, „Ami du Peuple” podkreśla, iż na pojedyncze gesty Bluma i Chaumpeks komuniści odpowiadają prowokacją.

Wreszcie nacjonalistyczna „Or-

dre” w artykule Emila Bure twierdzi, że partia komunistyczna chce się usunąć od wszelkiej odpowiedzialności i opuścić już teraz front ludowy.

Radykalny „Oeuvre” w artykule redakcyjnym oświadcza, że cały spór, podjęty przez komunistów, wywołany jest stanowiskiem Francji wobec wydarzeń hiszpańskich. „O co chodzi komunistom — pisze „Oeuvre” — czy o przyspieszenie zawarcia konwencji między sztabami francuskim i sowieckim? Nie możemy przypuścić, aby starano się nas do tego zmusić manewrami z dziedziny polityki wewnętrznej, w których partia komunistyczna odgrywałaby rolę niedopuszczalną. Na wciągnięcie nas do awantury nie zgodzimy się nigdy”.

Blum w lansadach Niskie ukłony w kierunku komuny

PARYŻ, 1. 11. Blum wygłosił dziś przemówienie na bankiecie prasy socjalistycznej.

„Dziś z rana przeczytałem w pismach — powiedział Blum — że cios śmiertelny naszemu rządowi zadało przemówienie towarzysza Thoreza’a. Powtarzam raz jeszcze, że rząd frontu ludowego straciłby wszelkie podstawy bytu gdyby jedno ze stronnictw wy-

wiedziało pakt, który stanowi podstawę naszego rządu. Jest to zarówno prawdziwe w stosunku do komunistów, jak i do radykałów. Jestem przekonany jednak, że partia komunistyczna nie cofnie poparcia, udzielonego nam bez zastrzeżeń”.

Po wysłuchaniu mowy Bluma obecni odśpiewali międzynarodówkę.

Program irlandzki de Valery Zjednoczenie i niezależność w ramach imperium

DUBLIN, 1. 11. Dn. 3 b. m. na dorocznym kongresie partii „Fiaun na Fail” premier de Valera wyłożył swoje zamiary co do nowej konstytucji Irlandii. Podobno głównym punktem programu de Valery będzie zjednoczenie Ulsteru z wolnym państwem Irlandia. Po dokonaniu zjednoczenia ma być proklamowana republika irlandzka, a jednocześnie mają być

przeprowadzone rokowania z Anglią o włączenie tej republiki do Wielkiej Brytanii.

Wybicie szyb w „Wiad. Literackich”

Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy wybili szybę w kantorze „Wiadomości Literackich” przy ul. Królewskiej

Groźny bandyta Kalisz wpadł w ręce policji

Nocna zasadzka wywiadowców

Wczoraj został ujęty przez policję znany z wielu krwawych wypraw herszt szajki bandyckiej, grasującej w powiecie warszawskim, Szymon Kalisz. Wywiadowcy zauważyli go na dworcu kolejki Jabłonna — Wawer w chwili gdy wsiadał do pociągu, idącego w stronę Otwocka. Wiedząc, że bandyta jest zawsze uzbrojony i bez oporu nie da się ująć, wywiadowcy podążyli w ślad za nim, wycekując dogodnej okazji. Opryszek wysiadł w Miedzeszynie i udał się pieszo przez las w stronę Wiązowny. Po drodze wywiadowcy urządzili zasadzkę. W pewnej chwili wyskoczyli z drzew, przykładając Kaliszowi lufy rewolwerów do głowy. Zaskoczony opryszek dał się aresztować. Złożono mu niezwłocznie kajdanki i dokonano przy nim

ścisłej rewizji, zabierając dwa rewolwery. Jednym z ostatnich czynów Kalisza było głośne zabójstwo jego kompana złodzieja i bandyty Jana Soboty, którego trupa znaleziono na wale Miedzeszyńskim.

Stutysięczne tłumy witały Mussoliniego w Mediolanie

MEDIOLAN, 1. 11. Manifestacja dzisiejsza na placu katedralnym na cześć Mussoliniego przeszła swymi rozmiarami wszystkie tego rodzaju uroczystości. Już o godz. 1-ej plac przed katedrą był wypełniony przez tłumy ludności ze sztandarami.

Wśród licznych transparentów rzucał się w oczy napis:

„Niech Chrystus Król da długie wieki zwycięskiej Italii i jej wodzowi, aby cywilizacja świata mogła z Rzymu chrześcijańskiego czerpać wieczne światło”.

Na placu i okolicznych ulicach zgromadziło się ponad 100.000 ludzi. Mussolini zjawił się o 4-ej i po entuzjastycznych owacjach wygłosił dłuższe przemówienie.

Powódź na Śląsku

Zerwane mosty, zniszczone drogi, zatopione domy
Śniegi przyczyną spotęgowania klęski

Na Śląsku Cieszyńskim obserwowane jest paradoksalne zjawisko. W nizinnych okolicach nastąpił skutkiem silnych opadów wylew rzek Barejki i Ilowicy, zaś miejscowości wyżej położone są zastane grubą warstwą śniegu, już począwszy od Skoczowa. Miejscowości uzdrowiskowa Wisła znajduje się w śnieżnej szacie z warstwą śniegu ponad 40 cm. W tych warunkach ocieplenie się powietrza potęguje wylew, który już wyrządził bardzo duże szkody.

Wylew Brynicy

W sobotę nad ranem nastąpił wylew Brynicy w Brzozowicach — Kamieniu. Około godziny 4-tej nastąpił tak gwałtowny przybór, iż rzeka wystąpiła z brzegów i do szła do domów położonych w pobliżu. Patrole policyjne zaalarmowały śpiących jeszcze mieszkańców i ewakuowały ich wraz z dobytkiem. Woda dociera naraźcie do sieni domów.

Ścieki na ulicach miasta

Według nadesłanych meldunków w Brzozowicach — Kamieniu woda zalała 10 nadbrzeżnych domów. W Piekarach Śląskich zanieczyściła się skutkiem opadów kanalizacja i wody ściekowe wylały na ulice. W powiecie bielskim wystąpiła z brzegów rzeka Ilowica w Bronowie i zalała znaczną przestrzeń po obu stronach koryta. W Bronowie i pobliskiej Ligocie kilka domów znalazło się pod wodą i przerwana została komunikacja.

Pomiędzy Zabrzegiem a Zarzeczem wystąpiła z brzegów rzeka Bajerka, przerywając komunikację i zalewając znajdujące się tam baraki O. D. R. W Zarzeczu

zalanym jest 15 domów, pomiędzy którymi komunikacja odbywa się łodziami. Władze uruchomiły drużyny ratownicze.

Zerwany most w Makoszowach

W Makoszowach (pow. Katowice) rzeka graniczna Żarnawka przerwała koryto i zerwała most kolei niemieckiej oraz zniszczyła nasyp kolejowy na przestrzeni 40 mtr. Woda spłynęła do bajora na terenie Polski. Szerokość koryta Żarnawki wynosi około 80 mtr.

Również podmyty i zerwany został kamień graniczny nr. 195. W rybnickim pola zostały zalane wodami rzek Rudy i Nacyny. W Radlinie widoczny jest tylko ponad wodą nasyp kolejowy i szosa.

Najwięcej ucierpiała południowa i zachodnia strona powiatu. W Wodzisławiu zalane są piwnice i niżej położone obiekty. Komunikacja pomiędzy Turzą a Czyżowicami jest przerwana. Wylew zniszczył rybostan w stawach Starej Odry.

Maharadzowie u arystokratów polskich bardzo sobie chwalą gościnę

PAT donosi: Od czasu otwarcia w Bombaju konsulatu polskiego prasa hinduska zwraca więcej uwagi na Polskę.

Maharadża Kaptalu wrócił właśnie z podróży po Polsce i opisuje na łamach czasopisma „Statesman” Kraków, jako „przedmurze chrześcijaństwa” i „polski Rzym”. Maharadża pisze z wielkim uznaniem o gościnności księcia Dominika Radziwiłła, a także

o przyjęciu u hr. Alfreda Potockiego w Łańcuć.

Również maharadża Darapuru po powrocie z podróży do Europy przybył do konsulatu polskiego i złożył tam podziękowanie za przyjęcie i gościnność jakich doznał w Polsce.

Rozszarpany przez niedźwiedzia

STRASBURG, 1.11. (PAT.). W strasburskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł dozorca ogrodu, rozszarpany przez niedźwiedzia. Gdy dozorca przynosił jedzenie niedźwiedziom, jeden z nich odsunął kratę i rzucił się na dozorcę. Po kilkunastu minutach nadbiegła pomoc; pokrwawionego dozorcę wyrwano z łap zwierzęcia, które zastrzelono. Ciężko ranny dozorca umarł z ran.

Flota atlantycka też zastrajkuje

NOWY JORK, 1.11. Związek robotników portowych marynarki handlowej oceanu Atlantyckiego uchwalił proklamowanie strajku dla wyrażenia sympatii ze strajkującymi w portach oceanu Spokojnego. Grozi to zupełnym paraliżem żeglugi morskiej Stanów Zjednoczonych.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-02 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a 1 piętrowo, tel. 7-27-33. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136. PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarstwie — 80 gr. Nekrologia po 3 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a gusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.